Carne w ruinach

Zdjęcia, flagi, plakaty i manifest artystyczny „Nation of Ruins” już w ten piątek - 24 VI - wypełni dawną elektrownię Scheiblera przy ul. Milionowej 6a. Wernisaż wystawy przygotowanej przez Fundację Urban Forms we współpracy z Fuzją rozpocznie się o g. 18.30.

Carne, czyli Enrico Tuzzi to artysta z obszaru szeroko rozumianego street artu. Jest nie tylko artystą wizualnym, ale też ekoaktywistą, od dekady prowadzącym we współpracy z europejskimi uniwersytetami badania nad łańcuchami dostaw i rolnictwem ekologicznym. W swojej twórczości wykorzystuje formy geometryczne, linię i kolor. Pochodzi z Gorycji, położonej tuż przy granicy ze Słowenią, co miało znaczący wpływ na jego twórczość. Miłośnikom street artu w Łodzi jest też doskonale znany za sprawą pracy przy ulicy Łanowej stworzonej we współpracy z Fundacją Urban Forms.

„Nations of Ruins” to rozwinięcie międzynarodowego projektu artysty. Twórca, wykorzystując murale, instalacje, plakaty, performans prowadzi działania odnoszące się do zagadnień upadku i porażki systemu ekonomicznego, zużycia ziemi i jej zanieczyszczenia czy niszczenia bioróżnorodności. Jego zdaniem miasto to konglomerat, w którym jest miejsce zarówno na nowe obiekty, obszary, zdarzenia społeczne, jak i na stare, zrujnowane. Nie należy odwracać się od ruin i udawać, że ich nie ma, a raczej zaakceptować ich obecność, jako naturalne zjawisko w przestrzeni miasta. Carne nie postrzega ruin jako szpetnego elementu miasta, ale nośnika historii i pretekstu do tworzenia sztuki. Na łódzką wystawę „Nation of Ruins” składa się cykl zdjęć, plakatów, flag oraz manifest artystyczny Nacji Ruin.

– Program wystawy został zaktualizowany w kontekście wojny w Ukrainie, by jak najmocniej podkreślić, że koncept Nacji Ruin narodził się w wyniku rozpadu Jugosławii. Pochodząc z miejscowości położonej tuż przy granicy ze Słowenią byłem świadkiem tego konfliktu, pamiętam widok czołgów i drutów kolczastych. A do zbudowania koncepcji Nacji Ruin zainspirowały mnie opuszczone, zapomniane budynki baz wojskowych – wyjaśnia Carne i dodaje, że na wystawie w dawnej Elektrowni Scheiblera znajdą się też dzieła przygotowane z myślą o tej przestrzeni, dzięki czemu zwiedzanie ma być przeżyciem nie tylko wizualnym, ale i wielozmysłowym.

W ramach projektu Nation of Ruins artysta bierze pod lupę miasta jako niejednorodny organizm; wydobywa historię zapomnianych, wykluczonych obszarów, które powstały w wyniku narastającej dezintegracji cechującej społeczeństwa kultury zachodniej.

– Wystawa przygotowana przez Carne ma wyjątkową wagę, zarówno w kontekście przestrzeni miasta, jak i obecnej sytuacji geopolitycznej. Prace, które się na niej pojawią opowiadają niepowtarzalne, także tragiczne, historie różnych miejsc. To nasze stanowisko w dyskusji nad społeczną odpowiedzialnością za miejsce, w którym żyjemy. Szczególnie ważna jest dla nas przestrzeń, w której wystawę będzie można zobaczyć, bo jej wyjątkowość wzmacnia przekaz wystawy. Dzięki temu dawna elektrownia jest ponownie włączana do społecznej świadomości – mówi Teresa Latuszewska-Syrda, prezes Fundacji Urban Forms.

Wystawę oglądać będzie można od 24 do 30 czerwca w dawnej elektrowni Scheiblera na terenie Fuzji.

– Historia Fuzji nierozłącznie związana jest ze sztuką za sprawą rodziny Scheiblerów - nie tylko twórców włókienniczego imperium, na którym powstaje nasza inwestycja, ale także zasłużonych dla

miasta mecenasów kultury. Zabytkowa secesyjna Kotłownia, w której mamy przyjemność gościć kolejną wystawę Urban Forms, przyciąga unikalną atmosferą i niepowtarzalną architekturą. To wspaniała przestrzeń, która jest doskonałym tłem do dyskusji na temat ożywiania poprzemysłowych obiektów i przywracania ich na mapy miast – mówi Dominika Telega-Bałdyga zapowiadając w Fuzji nową wystawę.